opusdei.org

Życie Maryi (I): Magisterium, Ojcowie, Święci, poeci

Niepokalane Poczęcie Maryi to rzeczywistość, która odcisnęła się na tekstach Magisterium, Ojców Kościoła, Świętych i poetów.

02-12-2019

GŁOS MAGISTERIUM

«Niewysłowiony Bóg [...] od początku, już przed wiekami, wybrał

i przygotował swojemu Jednorodzonemu Synowi Matkę, aby stawszy się z Niej człowiekiem, narodził się w błogosławionej pełni czasów. W sposób nieporównywalny z całym stworzeniem ogarnął Ją tak wielką miłością, że z całego i pełnego łaskawości serca znalazł sobie w Niej upodobanie. Dlatego daleko bardziej niż wszelkie duchy anielskie oraz wszystkich świętych obdarzył Ją w sposób tak cudowny bogactwem wszelakich niebieskich darów, zaczerpniętych ze skarbca Boskości, że zawsze całkowicie wolna od wszelkiej zmazy grzechu oraz cała piękna i doskonała odznacza się taką pełnią niewinności i świętości, iż w żaden sposób większa – poza Bogiem – jest nie do pomyślenia, i której nikt oprócz Boga nie może myślą ogarnąć».

«Ze wszech miar bowiem wypadało, aby godna tak wielkiej czci Matka, ozdobiona ustawicznie łaską

najdoskonalszej świętości, osiągnęła tę niezwykłą godność, a bez wątpienia całkowicie wolna od wspomnianej zmazy grzechu pierworodnego odniosła pełne zwycięstwo nad starodawnym wężem. Jej to bowiem Bóg Ojciec postanowił ofiarować w taki sposób swojego jedynego Syna, zrodzonego równym sobie, którego kocha z serca swego jak siebie samego, że rzeczywiście jest jednym i tym samym wspólnym synem Boga Ojca i Dziewicy. Ją też wybrał sobie sam Syn czyniąc prawdziwą Matką, a Duch Święty chciał to i sprawił, że z Niej się począł i narodził Ten, od którego On sam pochodzi».

«Ponieważ zaś [...] Ojcowie i pisarze kościelni sercem i umysłem uznawali, że Najświętsza Dziewica przez Anioła Gabriela zwiastującego Jej najwyższą godność Bożej Matki w imieniu i z woli samego Boga została nazwana *łaski pełną*, i nauczali, że z

racji na tak szczególne i uroczyste pozdrowienie, jakiego nigdy wcześniej nie słyszano, Boża Rodzicielka była stolicą wszelkich łask Bożych oraz została przyozdobiona wszystkimi darami Bożego Ducha».

«Stąd też nie mniej jasne jak zgodne jest zdanie Ojców, że pełna chwały Dziewica, której *wielkie rzeczy uczynił Ten, który jest Wszechmocny*, na mocy wszelkich darów nieba stała się niewysłowionym cudem, co więcej, koroną wszelkich cudów i godną Matką Boga. Do Boga też samego zbliżona najbardziej ze wszystkich, mających stworzoną naturę, okazała się wyższą tak nad ludzkie jak i anielskie uwielbienia».

« Dlatego […] na chwałę Świętej i Niepodzielnej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bogurodzicy Dziewicy, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii

chrześcijańskiej, powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swojego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga oraz ze względu na przewidywane zasługi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana wolna od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć».

Bł. Pius IX, Bulla *Ineffabilis Deus*, 8-XII-1854, ogłaszająca Niepokalane Poczęcie jako dogmat wiary.

* * *

GŁOS OJCÓW KOŚCIOŁA

«Niechaj raduje się dziś całe stworzenie i niechaj przyroda skacze z radości. Niechaj raduje się niebo na wysokościach i niech chmury wyleją sprawiedliwość. Niech góry sączą słodycz miodu a pagórki radość, dlatego że Pan zmiłował się nad swoim ludem i wzbudził nam potężnego Zbawiciela w domu Dawida, swego sługi, a mianowicie, w tej oto niepokalanie poczętej i przeczystej Dziewicy, przez którą nadchodzi zbawienie i nadzieja narodów».

«Niechaj dobre i wdzięczne dusze zaintonują kantyk radości; niech przyroda zwoła wszystkie stworzenia, żeby oznajmić im dobrą nowinę o ich odnowieniu i o początku ich naprawy. Niechaj skaczą z radości matki, dlatego że ta, która nie miała potomstwa [Święta Anna] porodziła dziewiczą i niepokalaną Matkę. Niech radują się dziewice, dlatego że ziemia

nieobsiana przez męża przyniesie jako owoc Tego, który pochodzi nierozdzielnie od Ojca, w sposób cudowniejszy niż można wypowiedzieć. Niech klaszczą niewiasty, gdyż tak jak w innym czasie niewiasta była nieroztropną okazją do grzechu, teraz również niewiasta przynosi nam pierwociny zbawienia; i ta, która uprzednio była przestępczynią, teraz zostaje przyjęta przez Sąd Boży: Matka, która nie zna męża, wybrana przez swojego Stwórcę, odnowicielka rodzaju ludzkiego».

«Niechaj wszystkie rzeczy stworzone śpiewają i tańczą z radości i odpowiednio przyczyniają się do tego radosnego dnia. Niech dzisiaj będzie jedna i wspólna uroczystość na niebie i na ziemi i to, co jest na tym i na tamtym świecie, niech wspólnie zorganizuje jej obchody. Dlatego że dzisiaj zostało stworzone i wzniesione przeczyste sanktuarium

Stwórcy wszystkich rzeczy i stworzenie przygotowało swojemu Stwórcy nowe i odpowiednie mieszkanie».

«Dzisiaj natura, onegdaj wygnana z raju, przyjmuje Bóstwo i biegnie radosnym krokiem ku najwyższemu szczytowi chwały. Dzisiaj Adam ofiaruje Maryję Bogu w naszym imieniu jako pierwociny naszej natury i te pierwociny, które nie zostały złożone z resztą ciasta, zamieniają się w chleb dla naprawy rodzaju ludzkiego.

«Dzisiaj ludzkość w całym blasku niepokalanej szlachetności przyjmuje dar swojego pierwszego uformowania Bożymi rękami i ponownie odnajduje swoje starożytne piękno. Wstyd grzechu zaciemnił blask i uroki ludzkiej natury, ale rodzi się Matka Najpiękniejszego i ta natura odzyskuje w Niej swoje dawne

przywileje i jest kształtowana zgodnie z doskonałym i prawdziwie godnym Boga wzorcem. I ta formacja jest doskonałą naprawą, a ta naprawa przebóstwieniem, zaś przebóstwienie przywróceniem do stanu pierwotnego».

«Dzisiaj pojawił się blask Boskiej purpury i nędzna ludzka natura przybrała się w królewską godność. Dzisiaj, zgodnie z proroctwem, rozkwitło berło Dawida, wiecznie zielona różdżka Aarona, którą dla nas uczynił Chrystus, różdżka siły. Dzisiaj, z Judy i Dawida wyszła młoda dziewica, niosąc znamię królestwa i kapłaństwa Tego, który według obrządku Melchizedeka przyjął Aaronowe kapłaństwo. Dzisiaj łaska, oczyszczając mistyczny efod Boskiego kapłaństwa, utkała — niczym symbol — szatę nasienia Lewitów, a Bóg zabarwił królewską purpurą krew Dawida ».

«Jednym słowem: dzisiaj rozpoczyna się naprawa naszej natury, a stary świat, poddany teraz całkowicie Boskiemu przeobrażeniu, przyjmuje pierwociny drugiego stworzenia».

Św. Andrzej z Krety, *Homilia 1 na Narodzenie Najświętszej Bożej Rodzicielki*

* * *

GŁOS ŚWIĘTYCH «Oto tajemnica miłości. Umysł ludzki nie może tego ogarnąć. Tylko wiara zdoła wyjaśnić, w jaki sposób stworzenie zostało wyniesione do tak wielkiej godności, iż stało się ośrodkiem miłości, skupiającym w sobie upodobanie Trójcy Przenajświętszej. Wiemy, że jest to Boża tajemnica. Ale jeśli chodzi o naszą Matkę, jesteśmy skłonni zrozumieć więcej - jeśli tak można powiedzieć - niż w pozostałych prawdach wiary».

«Teologowie często przytaczali podobny argument, mający na celu zrozumienie w jakiś sposób sensu tego ogromu łask, jakie posiada Maryja, a których kulminacją jest Wniebowzięcie. Mówią: *wypadało, Bóg mógł tego dokonać, więc i dokonał*. Jest to najklarowniejsze wytłumaczenie przyczyny, dla której Pan udzielił swojej Matce, od pierwszej chwili Jej Niepokalanego Poczęcia, wszelkich przywilejów. Była wolna od mocy szatana; jest piękna - *tota pulchra!* - czysta, przeczysta na duszy i ciele». (Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 171).

«Jak bardzo ludzi cieszy, gdy im się przypomina pokrewieństwo z wybitnymi postaciami literatury, polityki, wojska, Kościoła!... — Śpiewaj Niepokalanej Dziewicy, przypominając Jej: Zdrowaś Maryjo, Córko Boga Ojca! Zdrowaś Maryjo, Matko Boga Syna! Zdrowaś Maryjo,

Oblubienico Boga Ducha Świętego!... Ponad Tobą jedynie Bóg!». (Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 496).

«Może ktoś z was pomyśli, że zwyczajny dzień, normalny przebieg naszego codziennego życia nie pozwala zbytnio na czuwanie sercem przy tak czystej istocie jak Najświętsza Maryja Panna. Chciałbym was poprosić, byście się trochę zastanowili. Czego szukamy we wszystkich naszych czynach, nawet gdy nie zawsze wykonujemy je świadomie? Kiedy kierowani miłością do Boga pracujemy z czystą intencją, szukamy wówczas dobra, piękna, tego, co przynosi pokój sumieniu i szczęśliwość duszy. Powiadacie, że popełniamy błędy? Owszem. Ale właśnie przez to, że uznajemy je, odkrywamy jaśniej, że naszym celem nie jest przelotne szczęście, lecz szczęście głębokie, pełne spokoju, ludzkie i nadprzyrodzone».

«Jedno tylko stworzenie osiągnęło taką szczęśliwość tutaj na ziemi, ponieważ było arcydziełem Bożym: Nasza Najświętsza Matka, Maryja. Ona żyje i broni nas. Jest przy Ojcu i Synu i przy Duchu Świętym, ciałem i duszą. Ta sama, która urodziła się w Palestynie, która od dzieciństwa oddała się Bogu, która otrzymała posłanie z ust Archanioła Gabriela, która urodziła Naszego Zbawiciela, która stała przy Nim u stóp Krzyża».

«W Niej urzeczywistniają się największe ideały; ale nie powinniśmy z tego powodu sądzić, że Jej wzniosłość i wielkość czyni Ją nieprzystępną i daleką. Jest pełna łaski, jest sumą wszystkich doskonałości i jest — Matką. Swoją mocą u Boga uzyska dla nas to, o co Ją poprosimy. Jako Matka chce nam to wyjednać. I jako Matka zna również i rozumie nasze słabości, zachęca nas do dobrego, usprawiedliwia, ułatwia drogę, ma

zawsze gotowe lekarstwo, nawet wtedy, kiedy wydaje się, że nie ma już ratunku». (Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 292).

* * *

GŁOS POETÓW

Ty, co Ewy odzyskałaś

utracone wszystkie dary,

co nam znowu darowałaś

na wieki szczęście bez miary.

Tyś niewiasta wielkiej wiary.

Świeć nad nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Tyś Błogosławioną zwana

we wszech ziemskich pokoleniach,

jako taka opisana

we wszech ludów doświadczeniach;

bo w okrutnych utrapieniach

Tyś jest z nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Tyś, której głównym zadaniem

stale pocieszać strapionych,

Tyś, która z takim oddaniem

chcesz nas z grzechów wyzwolonych,

Która wiedziesz zagubionych.

Tyś nad nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Ty — co wiemy dzięki wierze —

takiejś jest doskonałości,

że w podobnej choćby mierze

nie masz innej wśród ludzkości,

więc dla wiecznej szczęśliwości

bądź wciąż z nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Któż zasługi Twe wysławi

na bezkresne świata strony?

Któż pochwały wdzięczne sprawi —

rozum nasz jest wszak skończony.

Twej opieki człek spragniony —

bądź wciąż z nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Matko Boga i człowieka!

O Patronko wszelkiej zgody!

Znają przecież od wiek wieka

miłosierdzie Twe narody.

By nas chronić od niezgody,

bądź wciąż z nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Ty dla wielkiej Twej pokory

tak zostałaś wywyższona,

takie dostałaś honory,

żeś przy Trójcy posadzona,

Tyś Królowa uświęcona.

Bądź wciąż z nami:

Skończ z naszymi cierpieniami.

Ty, coś była już stworzona,

gdy świat też został stworzony,

przez Boga pilnie strzeżona,

dla Tego, co nam zrodzony.

Człek Mu przez Cię oznajmiony.

Jeśliś z nami,

będzie koniec z cierpieniami.

Ty, coś kwiat nad wszelkie kwiecie,

jak niebieska brama cała,

Ty — najmilsza woń na świecie,

u Ciebie królewska chwała.

Jeśli podczas zgonu ciała

będziem sami,

nie poradzim z cierpieniami.

Juan del Enzina, Kantyczka

Ave Maria! Bądź pozdrowiona!

Słońce się w zachód przed tobą chyli

Z czcią, że co z ciebie zrodzi się, skona

W jego konania bolesnej chwili.

Ave Maria! Kłoni się tobie

Łanem szumiący kłos zboża świeży,

Że w wieczór trwogi, w smutku żałobie,

Chlebem Ostatniej będzie Wieczerzy.

Ave Maria! Rosa upada

Do stóp twych kornym pereł haraczem,

Że kiedyś żalu godzina blada

Krople jej zmiesza z twych oczu płaczem.

Ave Maria! Skroń tobie pieści

Powiew lecący z niw dali pustej,

Że skroń osuszy z potu boleści,

Gdy Weroniki zabraknie chusty.

Ave Maria! Lilie łąkowe

Wielbią cię w słodkich woni podzięce,

Że ujmiesz cierniem wieńczoną
głowę

W swoje przeczyste, lilijne ręce.

Ave Maria! Nad zmierzchłą glebą

Skowronki wdzięczne ślą tobie
pienie,

Że na swych skrzydłach uniosą w
niebo

Zgasłej miłości ostatnie tchnienie.

Ave Maria! Mrok się uniża

Do stóp twych, pełznąc wśród niemej
głuszy,

By cię przebłagać, że u stóp krzyża

Kirem rozpaczy legnie ci w duszy.

Ave Maria! Bądź pozdrowiona,

Że cała wieczność będzie ci dłużna

Plonu z katuszy twojego łona,

Bo najszczytniejszą z ofiar jest - próżna.

Leopold Staff, Zwiastowanie

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/article/zycie-maryi-i-magisterium-ojcowie-swieci-poeci/ (19-03-2026)